

Karolina Izdebska

Lepsze życie śmieci? : desing i upcykling

Kultura Popularna nr 2 (52), 32-43

2017

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Karolina Izdebska

Lepsze życie śmieci?

Design i upcykling

Kapitalizm z jednej strony w zawrotnie szybkim tempie mnoży rzeczy (zarówno gatunki i rodzaje, jak i ich ogólną liczbę), z drugiej równie szybko wtórnie pozbawia je wartości. Jak zauważył Jean Baudrillard, żyjemy w czasie przedmiotów, w którym jesteśmy świadkami ich narodzin, dojrzewania i śmierci. To zupełnie inaczej niż w poprzednich cywilizacjach, kiedy to przedmioty częściej przeżywały nas (Baudrillard, 2006). Przykrym efektem nadmiaru rzeczy jest to, że współczesne społeczeństwa są praktycznie zasypywane przez własne odpady. Śmieci, jak wiadomo, to konieczny produkt czystości i porządku. Innymi słowy każdy porządek ma swój kontrapunkt w postaci nieporządku.

Za odpady uznaje się wszystkie przedmioty (lub substancje), jakich chcemy lub musimy się pozbyć. Rzeczy, stając się odpadem, tracą swoją użyteczną funkcję. Śmieci to amorficzna mieszanina rzeczy, które *de facto* przestały być rzeczami. Według teorii rewaluacji odpadów Michaela Thompsona w ciągłym procesie przewartościowywania rzeczy w płynny sposób przechodzą ze sfery użyteczności do sfery śmieci. Jako śmieci muszą przebywać w przestrzeni niczyjej i są pozbawione wartości. Aby ponownie uzyskać cechy użyteczności, konieczne jest, by odczekały w izolacji (na przykład na strychu) (Thompson, 1979: 25).

Każda kultura, próbując poradzić sobie z nieporządkiem i śmieciami, dąży do włączenia odpadów w porządek symboliczny. Wykluczonemu odpadowi można przywrócić sens (użyteczność) i miejsce w systemie, jeśli zostanie odpowiednio oczyszczony za pomocą narzędzi dyskursu. „Nasza silna potrzeba wypisywania rzeczywistości w ramy sensu uwidacznia się w naszych wyobrażeniach o wprzęgnięciu pozadyskursywnych nieczystości w dyskurs użyteczności” – pisze Anna Chromik-Krzykawska (Chromik-Krzykawska, 2007: 32). Poniżej przedstawione zostaną próby zarówno przywrócenia odpadom użyteczności, jak i podniesienia ich wartości i jakości za pomocą designu.

Odpady jako tworzywo artystyczne

Na wstępie warto zwrócić uwagę na fascynację odpadami wśród artystów, którzy dostrzegli w nich potencjał twórczy. Wydawałoby się, że w śmieciami nie ma nic pociągającego, a tym bardziej pięknego, a jednak w liście do Anthony van Rapparda Van Gogh pisał: „dziś byłem w miejscu, gdzie popielarze wyrzucają śmieci itd. Do diabła, to było piękne. [...] Jutro dostanę kilka ciekawych przedmiotów z tego wysypiska [...]” (za: Böhme, 2012: 135). Van Gogh wyprzedza zatem strategię estetyki śmieci, którą rozwinie chociażby *junk art* – sztuka odpadów – a należy dodać, że nie jest on jedynym artystą, którego zainspirowały śmieci. Z odpadów, złomu czy zniszczonych przedmiotów tworzyli swoje prace między innymi Władysław Hasior, Tadeusz Kantor czy Christian Boltanski.

Zwiastunem sztuki wykorzystującej odpady były tak zwane *found objects* (fr. *objets trouvés*), które na szerszą skalę pojawiły się w dadaizmie¹. Podstawowym celem stało się zakwestionowanie dotychczasowych praktyk artystycznych przez wykorzystanie w nieoczywisty sposób łatwo dostępnych materiałów odnalezionych w zakamarkach piwnic, strychów, w śmietnikach zamiast

Karolina Izdebska – socjolog, adiunkt w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego. Autorka artykułów naukowych dotyczących społecznych aspektów sztuki, ze szczególnym uwzględnieniem sztuki publicznej; monografii „Przestrzeń i miejsce w praktyce artystycznej. Socjologiczne studium przypadku” (2015); redaktorka publikacji zbiorowej „Sztuka poza instytucjami? Artysta w przestrzeni publicznej” (2017).

1 Za prekursorów sztuki tworzonej z odpadów można uznać między innymi: Marcela Duchampa, Kurta Schwittersa, Pabla Picassa, Georges'a Braque'a, Vladimira Tatlina, Henri Laurensa, Jeana Arpa, Joana Miro czy André Bretona.

tradycyjnych tworzyw. Dla surrealistów sięganie w pracy twórczej po rzeczy bezużyteczne, stare, niemodne dawało inspirację, stawało się swego rodzaju procesem symbolicznego odkrywania i w efekcie wywoływało psychologiczny melanż skojarzeń i wspomnień (Camic, 2010: 84).

Nurt *junk art* zaczął rozwijać się w sztuce amerykańskiej w ramach szkoły nowojorskiej w latach 50. XX wieku. Nazwy tej po raz pierwszy użył brytyjski krytyk sztuki i kurator Lawrence Alloway w 1961 roku. Reprezentacją nurtu były zwykle abstrakcyjne przedstawienia tworzone z przedmiotów codziennego użytku połączonych w całość. *Junk art* czasami jest postrzegany jako subrodzaj *found artu*. Sztuka ta nazywana bywa też sztuką śmieci (*trash art*). Jej znakiem identyfikacyjnym pozostaje użycie banalnych, zwyczajnych, codziennych materiałów.

Słynnym przedstawicielem sztuki związanej z odpadami był francusko-amerykański artysta Arman (Armand Fernandez), który zasłynął dzięki swoim niezwykłym asamblażom ze śmieci i odpadów, jak na przykład *Home Sweet Home* (asamblaż wykonany z masek gazowych z 1960 roku znajdujący się w zbiorach Centrum George'a Pompidou). Znajduje się wśród nich także rzeźbiarz i producent filmowy Bruce Conner, który wspiął się tworzeniem upiornych konstrukcji wykonanych z zepsutych lalek i starych pończoch. Można pokusić się o stwierdzenie, że współcześnie sztuka odpadów stała się formą recyklingu rzeczy, które wyrzucamy na śmietnik i jednocześnie coraz bardziej uznanym sposobem ekspresji artystycznej².

Artyści dowiedli, że w śmieciach można znaleźć piękno i nadać im fascynującą lub intrygującą formę. Designerzy dodatkowo zaczęli nadawać im użyteczność. Design, w odróżnieniu od sztuki, uwzględnia też inne istotne problemy, takie jak technologie, gospodarka oraz problematyka społeczna (w tym możliwość recyklingu produktów). Trudno jednak przeprowadzić współcześnie linię, która wyraźnie oddzielałaby sztuki piękne od sztuk użytkowych (projektowych) zwanych designem, zwłaszcza że wiele ciekawych zjawisk jest realizowanych na pograniczu. Nie inaczej wygląda to w przypadku re-designu i upcyklingu, które są zjawiskami funkcjonującymi na styku ekologii, designu i sztuki wysokiej.

Design i upcykling

Współczesny design stał się ważnym elementem życia zarówno prywatnego, jak i publicznego. Społeczne oddziaływanie designu realizuje się poprzez masowość i powszechność, których efektem jest niska cena produktów. Szeroki dostęp do wyrobów uważanych wcześniej za elitarne przyczynia się chociażby do zmniejszania różnic społecznych. Z drugiej jednak strony masowa produkcja tanich rzeczy przekłada się na produkcję coraz większej ilości odpadów, gdyż konsumpcjonizm generuje nowe potrzeby. Dlatego po okresie, w którym dominowały cechy formalne wytworów, coraz częściej pojawiają się tendencje nastawione na przemianę wartości społecznych i środowiskowych dostosowanych do zmieniającego się świata. Skoro podstawą designu są ludzkie potrzeby, to w zasadzie nie zna on ograniczeń. Projektant Ch. Eames na pytanie o granice designu odpowiedział pytaniem: „A jakie są granice problemów?”. Zadaniem dobrego projektanta jest zatem zdiagnozowanie

2 Współcześni artyści tworzący w ramach *trash art* to między innymi: Robert Bradford, Julia Goodman, Tom Deining, Subodh Gupta, Krzysztof Kadłubowski, Mario Caicedo Langer, Vik Muniz, Tim Nobel & Sue Webster, Bernard Pras, Frank Russel, Ha Schult, Steven Siegel.

problemu i znalezienie jego rozwiązania (Piłat-Borcuch, 2016: 17). Projektanci stawiają sobie za cel dostosowanie produktu do społecznie akceptowanych zachowań i łagodzenie sprzeczności. W związku z tym uwzględniają szereg uwarunkowań, między innymi aspekty społeczne, regionalne, kulturowe, modę, politykę i inne. Jedną z dziedzin designu, którym przyświecają prospołeczne i reformatorskie cele, jest *social design*, – jego głównym propagatorem był Victor Papanek, autor książki *Design for the Real World: Human Ecology and Social Change* (1971). Twierdził on między innymi, że designer przy projektowaniu produktu (wybór technologii, materiałów) powinien uwzględniać zarówno dobro użytkowników, jak i środowiska naturalnego. Papanek przeciwstawiał zatem designowi komercyjnemu tak zwany design świadomy.

Design uwzględniający ochronę środowiska naturalnego i promujący alternatywny wobec konsumpcjonizmu styl życia określany jest różnymi terminami: design „sozologiczny”, *ecodesign* (projektowanie ekologiczne), *green design*, *environmental design*, *sustainable design* (por. Bryl-Roman, 2009: 21; Mrozek, 2009: 42). Design z recyklingu w założeniu ma przyczyniać się do rozwiązywania problemów społecznych związanych z degradacją środowiska naturalnego oraz do promowania nowych zachowań i przypisywania im określonych znaczeń. W świecie nadmiaru i przesytu, kiedy grozi nam wyczerpanie zasobów naturalnych, przesłaniem współczesnego designu powinno być zatem odpowiedzialne projektowanie.

W najprostszym ujęciu celem recyklingu jest ograniczenie zużycia surowców naturalnych i jednocześnie zmniejszenie ilości odpadów. W Art. 3 Ustawy z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz.U. 2013 poz. 21) przez recykling rozumie się:

[...] odzysk, w ramach którego odpady są ponownie przetwarzane na produkty, materiały lub substancje wykorzystywane w pierwotnym celu lub innych celach; obejmuje to ponowne przetwarzanie materiału organicznego (recykling organiczny), ale nie obejmuje odzysku energii i ponownego przetwarzania na materiały, które mają być wykorzystane jako paliwa lub do celów wypełniania wyrobisk.

Recykling zgodnie z konstrukcją wstęgi Moebiusa, która jest jego symbolem, stanowi system obiegu materiałów, które mogą być przetwarzane wielokrotnie. Z zasady chodzi o jak najtańsze przetworzenie uzyskanego materiału w celu ponownego użytku.

W upcyklingu chodzi natomiast nie o samo przetworzenie surowca, ale przetworzenie go w taki sposób, aby powstały w jego wyniku przedmiot miał wyższą wartość od przedmiotu/materiału bazowego, stanowiącego tworzywo. Jednak trzeba podkreślić, że oba procesy – upcykling i recykling – promują te same korzyści dla środowiska naturalnego. Termin upcykling po raz pierwszy został użyty przez architekta wnętrz Reinera Pilza w artykule w „Salvo Monthly” w 1994 roku (Kay, 1994). Koncepcja upcyklingu zarysowana została z kolei przez Riemanna Verлага w pracy *Upcycling* (1999) i rozpowszechniona później przez Williama McDonougha i Michaela Braungarta. W publikacji *Cradle to Cradle: Remaking the Way We Make Things* (2002) postulowali oni zmianę systemu produkcji i przekierowanie przemysłu na ścieżkę ekologiczną poprzez między innymi wykorzystanie nowoczesnego (inteligentnego) designu.

Upcykling przeciwstawiany jest downcyklingowi, czyli przetwarzaniu surowców z jednoczesnym obniżeniem wartości materiału. Stanowi on rodzaj sprzeciwu wobec marnowania materiałów i jest nastawiony na przywracanie odpadom funkcjonalności. Opiera się na tworzeniu użytecznych przedmiotów ze starych, niepotrzebnych rzeczy, jak również na przetwarzaniu śmieci w celach artystycznych. Innymi słowy, dzięki upcyklingowi stare powinno stać się nowe i lepsze. Założonym celem jest ograniczenie konsumpcji i tym samym produkcji opartej na materiałach pierwotnych. Metoda ta nadaje zatem wytworzonym produktom wartość ekologiczną, a jednocześnie poprawia jakość życia oraz nadaje przedmiotom z pozoru zużyтым i niepotrzebnym wartość estetyczną. Ważne jest, aby nie raziły one swoim śmieciowym pochodzeniem, ale żeby poprzez nadanie im nowej formy i nowej jakości w pewien sposób się od niego odcięły. Upcykling nawiązuje również do etyki projektowania, ponieważ bierze pod uwagę problem rosnącej ilości odpadów i ich negatywny wpływ na środowisko. Projektanci w ramach upcyklingu dążą zatem nie tylko do zminimalizowania kosztów wytworzenia produktu, ale też do zminimalizowania zużycia materiałów pierwotnych. W tym sensie można uznać, że drugie (lub czasem kolejne) życie rzeczy staje się lepszym – zyskują one na wartości (również estetycznej), ale też pośrednio przyczyniają się do rozwiązania problemu ekologicznego.

Upcykling znajduje zastosowanie w sztuce, muzyce, przemyśle, designie (meblarstwo, wnętrzarstwo, moda). Można uznać, że pojęcia upcyklingu, a także re-designu jako prądu w sztuce użytkowej weszły już na stałe do słownika współczesnego designu. Tomasz Wójcik – projektant i wykładowca w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie – podkreśla, że tego rodzaju świadomość i droga projektowa nie jest zjawiskiem nowym, ale towarzyszy człowiekowi od zawsze.

Większość materiałów odpadowych, powstałych w wyniku działalności człowieka, twórczo przetworzona, stawała się w rezultacie materiałem konstrukcyjnym, wykorzystywanym z pożytkiem w zupełnie innym obszarze ludzkiej działalności. Archetypem dla mnie pod tym względem jest sztuka ludowa, czy też sztuka użytkowa północno-amerykańskich Indian. Żyjąc w zgodzie z naturą, potrafili z niej czerpać, twórczo przetwarzać i jednocześnie ochraniać. Upolowany bizon dostarczał nie tylko mięsa; był także wykorzystany do wyrobu ubrań, namiotów, przedmiotów, broni, a nawet kleju. Dzisiejszy projektant, działający w obszarze re-designu, jest takim właśnie Indianinem zamieszkującym miejską dżunglę. (Wójcik)

O tym, że opisywane zjawisko nie jest wynalazkiem współczesnym, wspomina też Susan Strasser w swojej książce *Waste and Want: A Social History of Trash* (1999). Opisuje ona między innymi ciekawe formy recyklingu stosowane w Stanach Zjednoczonych przed XX wiekiem. Marnotrawstwo rzeczy występowało wówczas w niewielkim zakresie. Przykładowo stare beczki lub inne drewniane opakowania przekształcano w meble. Niestety konsekwentny rozwój konsumpcjonizmu doprowadził do czasowej utraty ogólnej wiedzy na temat napraw i ponownego wykorzystywania rzeczy, co dzisiaj z konieczności próbuje się nadrobić.

Za zalety upcyklingu można uznać między innymi (por. Ali, Khairuddin, Abidin, 2013: 799–800):

1. Zrównoważony rozwój – poprzez przekształcenie funkcji oryginalnego materiału (drewno, zużyty metal lub papier, stare meble, puszki, butelki, a nawet odpady fabryczne) następuje przedłużenie jego życia i wydajności, a tym samym zminimalizowanie wpływu na środowisko. Za przykład można podać wazon wykonany ze zużytego klosza od lampy, ramę do lustra zrobioną ze starej rakiety tenisowej czy stojak na gazety z niepotrzebnych wieszaków.
2. Świadome podejście do środowiska – produkty upcyklingowe są zazwyczaj przyjazne dla środowiska, ponieważ cały proces można wielokrotnie powtarzać. Upcykling może być stosowany tyle razy, ile jest to możliwe i można uznać, że stanowi on cykl, który przy odrobinie kreatywności w zasadzie nie ma końca. Taki proces wielokrotnego recyklingu może wpłynąć na zminimalizowanie odpadów (na przykład stare meble mogą zyskać nowe życie poprzez zmianę ich wyglądu lub pierwotnych funkcji).
3. Kreatywne podejście – dzięki upcyklingowi wciąż można zachować sentymentalną wartość używanego przedmiotu. Można również, zamiast starą rzecz wyrzucić, stworzyć z niej nową jakość o wyższych walorach estetycznych. W odniesieniu do projektowania wnętrz przekłada się to na wykreowanie tak zwanej osobowości przestrzeni, jej niepowtarzalności. Okazuje się bowiem, że dobry, funkcjonalny projekt nie musi uwzględniać wyłącznie dziewiczego materiału. Poza tym może się okazać, że jeśli dokonamy określonej zmiany (kontekstu, umiejscowienia, funkcji rzeczy) wpłyniemy na atrakcyjność jej odbioru. W upcyklingu jak najbardziej dozwolone jest eksperymentowanie. Przykładowo coś, co zwykle umieszcza się na stole lub na podłodze, po połączeniu z innymi materiałami może być bardziej interesujące, gdy zostanie powieszona na przykład na ścianie czy na suficie. Metodą prób i błędów można stworzyć nie tylko produkty nowe i funkcjonalne, ale też wyjątkowe i ekskluzywne.

Praktyki upcyklingu – projektowanie wnętrz, przestrzeń publiczna i moda

Zatem w czasach nadmiaru ostatecznym kresem życia rzeczy nie musi być śmietnik. Chociaż wszystkie artefakty balansują na granicy istnienia i nieistnienia i w każdej chwili mogą zostać zużyte, stać się odpadem, ulec destrukcji, to mogą też zostać wtórnie wykorzystane w procesie upcyklingu i zostać przez nas na nowo przyswojone. Dostają wówczas kolejne życie. Współcześnie odzysk stał się wręcz koniecznością – kładziemy nacisk na segregację śmieci, przetwarzanie odpadów. Re-design i upcykling na całym świecie wpisują się w proekologiczne trendy, co wyraża też stan świadomości społecznej na temat zagrożeń dla środowiska naturalnego³.

Różnego rodzaju tworzywa/przedmioty pochodzące z odpadu mogą zostać wykorzystane na przykład do urządzenia funkcjonalnej przestrzeni wewnętrznej. Jednym z materiałów, które często pojawiają się w wystroju wnętrz,

3 W Polsce przykładem może być cykliczny festiwal Przetwory (organizowany w latach 2006–2014), w ramach którego zaproszeni artyści w postindustrialnych przestrzeniach przetwarzali odpady i śmieci w nową designerską i artystyczną jakość, czy też liczne wystawy, których ideą jest projektowanie z recyklingu/upcykling (np. *od-ZYSK* (Galeria BB, Kraków 2012), gdzie prezentowano prace wykonane zgodnie z zasadą 3R – *reduce, reused, recycle*).

są dziś drewniane palety. Można z nich zrobić na przykład łóżko, półki, stolik, siedziska, kwietniki i tak dalej, które odróżniają się od przedmiotów produkowanych masowo. Wszystko zależy od pomysowości projektanta.

W ramach wystawy *od-Zysk* przedstawiono wiele ciekawych propozycji przedmiotów użytkowych wykonanych z odpadów, które jednocześnie mogą wprowadzić w zachwyt formą i jakością wykonania: ławka z wytłoczek do jacek spiętych paskiem Joanny Figurniak, puf Patki Smirnow finezyjnie upleciony z kolorowych plastikowych reklamówek i nastroszony po bokach (dzięki użytemu materiałowi nadaje się do wykorzystania zarówno w przestrzeniach wewnętrznych, jak i zewnętrznych, na przykład w ogrodzie), puf upleciony z resztek tkanin Natalii Bieńkowskiej, siedzisko *Hydro Chair* wykonane z gąbczastych odpadów do izolacji rur autorstwa Pink Pug Design, karnisze z kolorowych metek do ubrań Joanny Pytlewskiej, kieliszki z butelek PET Bogumiła Zawady i Katarzyny Gołaszewskiej, lampa z bębna od pralki Ekodizajn – to tylko niektóre przykłady.

Powstają nawet odrębne marki wyrobów upcyklingowych. Motto jednej z takich firm (REC.ON) brzmi: „kreować dobry i solidny design, a przy tym propagować idee świadomego tworzenia, które powinno służyć zarówno odbiorcom, jak i środowisku” (www.rec-on.eu). Wizytówką tej marki jest nowoczesne wzornictwo oparte na wykorzystaniu zużytych części samochodowych (szczególnie tych, których ponowne użycie w tej samej funkcji jest zakazane, jak tłumiki, poduszki powietrzne, tarcze hamulcowe), drewna i szkła z odzysku. Proces powstawania każdego projektu wymaga dużego nakładu czasu i energii. Typowo rzemieślnicze dzieła uzyskują formę loftowych lamp, industrialnych stołów, krzesel czy wieszaków. Każdy model jest unikatowy, nie ma dwóch identycznych (produkt otrzymuje jednostkowy numer seryjny), co świadczy o wyjątkowości i ekskluzywności oferowanych produktów.

Monika Szpener różne codzienne, kłopotliwe dla ludzi odpadki (butelki PET, puszki, kapsle, zużyte opakowania, części komputerowe, elektrośmieci i inne) uczyniła materią swojej sztuki. Tworzy z nich (czy raczej przetwarza je, re-konstruuje) zarówno obiekty rzeźbiarskie (bramy, sarkofagi), jak i małą architekturę użytkową (głównie tak zwane meble uliczne: ławeczki, siedziska, stoliki, latarnie). Jednym ze źródeł recyklingu w sztuce Szpener jest krytyka wartości konsumpcyjnego społeczeństwa oraz zjawiska nadprodukcji dotyczącego także sfery sztuki. Jak wiadomo w cywilizacji śmieci marnotrawstwo jest powszechnym grzechem. Działanie artystki ma zatem wymiar etyczny. Z drugiej strony kierują nią cele artystyczne – wykorzystuje zastane formy, zmieniając zupełnie ich znaczenia i sens. W nowych kontekstach materiał, którego używa, przestaje być odpadem. Artystka wtórnie nadaje mu użyteczność, ale też wartości estetyczne. Miejscem przeznaczenia jej ostatnich realizacji jest przestrzeń publiczna, gdzie dochodzi do kształtowania się interakcji społecznych i różnorodnych postaw.

W 2012 roku Szpener wykonała z surowców wtórnych piętnaście ławeczek na piętnastoletnie firmy Remondis, świadczącej usługi w zakresie odbioru i zagospodarowania odpadów. Prace wystawione w przestrzeni publicznej miasta stały się dużą atrakcją dla mieszkańców. Każda ławka była inna i niepowtarzalna: od obiektów wykonanych z prętów i łańcucha od wózka widłowego, przez podświetlane kolorowo ławki z plastikowych butelek, po wytworne siedziska inkrustowane klawiaturą komputerową czy kapslami. Niestety część siedzisk została zdewastowana, co pokazuje też stosunek społeczeństwa do tego rodzaju prac. Po jednym weekendzie z piętnastu pozostały trzy. O tym, jak trudno przekonać ludzi żyjących w realiach konsumpcjonizmu do zmiany

postawy wobec wytworów ze śmieci, świadczy historia związana z kolejnym dziełem Szpener – *Bramą*. Powstała ona trzy lata po projekcie z ławkami i została ustawiona w szczecińskim Parku Kownasa. Rzeźbę przypominającą fragment megalitycznej budowli Stonehenge wykonano z butelek PET i oparto na wielkiej metalowej konstrukcji. Miała stanowić symboliczne przejście i zainaugurować galerię w otwartej przestrzeni. Niestety została spalona przez nieznaną sprawców. „Oni uważali, że ja im wrzuciłam śmieci do parku. Taka była postawa mieszkańców. [...] Oni widzieli tylko i wyłącznie śmieci, te butelki sprasowane” – twierdzi artystka (wywiad z Moniką Szpener, 27.08.2015).

Niecodziennym przykładem tworzenia z recyklingu jest także cykl prac Szpener pod tytułem *OdNowa*. Podczas prac konserwatorskich na cmentarzu Szpener zaobserwowała proceder wyrzucania na śmietnik przedmiotów kultu – cmentarnych dekoracji nagrobnych – i postanowiła je ocalić. Powstała seria prac umieszczających nagrobne wizerunki świętych w zupełnie nowych i nieoczekiwanych kontekstach. *Statuetki* to seria przetworzonych figurek postaci Chrystusa, takich, które znamy z krzyży na grobach. Artystka odnowiła je, malując na złoto, i osadziła na małych cokolikach, przez co przypominają wyglądem statuetkę Oscara lub trofeum sportowe, które można postawić z dumą na półce. W każdym przypadku figurka stojąca na cokoliku posiada inne atrybuty: hantle, rakietę tenisową, deskorolkę, ekspander i tym podobne. Z kolei w *Koszu piknikowym* wypełnionym piaskiem figurka Jezusa „relaksuje się” po śmietnikowej traumie na malutkim ręczniku pod koktajlową parasolką. Główną częścią instalacji jest natomiast niebieski basen, do którego skacze z trampoliny kolejny ocalony posążek. Artystka podkreśla, że celem sięgnięcia po katolicki kontekst nie jest pusta prowokacja, ale pytanie o „recykling znaczeń” (Wicherkiewicz, 2012: 13). Znamienny jest tytuł pracy – *OdNowa* – który zawiera w sobie różne sensy. Odnawianie może być w tym przypadku rozumiane jako restauracja, przywracanie do życia i wyznaczenie nowego początku (zaczynać coś od nowa). Ale odnowa ma też kontekst religijny – oznacza oczyszczenie, przemianę duchową. Skonfrontowanie błyszczących, odmalowanych świętych figurek z atrybutami kojarzącymi się wprost z odnową biologiczną, rekreacją i relaksem (na przykład przyrządami do ćwiczeń, basenem, ręcznikiem i parasolem plażowym), pokazuje tak naprawdę bliski sens pojęć „rekreacja” i „odnowa”. Podkreśla to odwoływanie się artystki do ciągu określeń: „recykling – renowacja – renesans – regeneracja – restauracja – rekreacja – odnawianie – odradzanie – odpoczywanie – odtwarzanie”.

Przy okazji omawiania przykładów ekologicznego zastosowania designu warto jeszcze wspomnieć o upcyklingowej biżuterii i wyrobach galanterijnych, a nawet ubraniach. Pomysłowość projektantów kołczyków, naszyjników, bransolet nie zna ograniczeń. Z ciekawszych materiałów można wymienić przykładowo: części klawiatury komputerowej, kapsle, makulaturę, stare monety, płyty CD, śruby, aluminiowe uszka od puszek, zużyte kredki ołówkowe, oporniki, kable, klocki Lego, zepsute zegarki, kółka zębate, kolorowe odpadki szklane, zużyte stalowe nakrętki i uszczelki, płytki z układami scalonymi, fragmenty filtrów, a nawet żarówki z kontrolki i bezpieczników pochodzące z różnych modeli samochodów.

W ramach konkursu ECO FASHION! organizowanego przez Szczecińską Szkołę Wyższą Collegium Balticum zgłoszono projekty stylizacji zaprojektowanych między innymi z kolorowych siatek po owocach i warzywach, foliowych reklamówek, włóczki, gazet, map, kliszy fotograficznej, taśm i kaset magnetofonowych, folii bąbelkowej, ze starych sznurowadeł, złożonych

papierków po słodyczach. Coraz większą popularność zyskują również w Polsce luksusowe ubrania z odpadów⁴. Projektanci zbierają niemodne, stare ubrania, poddają je dekonstrukcji, często zmieniając ich pierwotne funkcje – marynarki przetwarzane są na sukienki, spodnie na spódnice. W efekcie powstają kreacje nietuzinkowe i niepowtarzalne. Ich wartość odzwierciedlają często wysokie ceny.

Nawiasem mówiąc, nie zawsze łatwo w upcyklingu zrealizować wymóg użyteczności. Na przykład nietrudno przewidzieć, co się stanie z pięknymi papierowymi trzewikami w czasie ulewy, niezbyt wygodnie jest też w praktyce poruszać się w sukni ze zgniecionych puszek lub wytrzymać pod nieoddychającą odzieżą z odpadów foliowych. Tęgo rodzaju wyroby można w pewnym sensie określić mianem sztuki dla sztuki. Problem wynika z tego, że nie wszystkie materiały w jednakowym stopniu nadają się do upcyklingu. Należy tutaj rozważyć kilka istotnych kwestii, takich jak rodzaj materiału (jak zachowa się w określonej przestrzeni i w określonych warunkach), jego aktualny stan, to czy pozostawimy go w stanie surowym, naturalnym (projektanci nazywają to wyglądem przemysłowym), czy raczej będziemy ingerować w jego wygląd. Poza tym różne typy materiałów odpadowych wymagają innych technik konserwacji, które przedłużają ich trwałość i wpływają zarówno na estetykę, jak i na jakość nowo wytworzonego produktu. Kolejnym istotnym czynnikiem, który należy wziąć pod uwagę, jest funkcjonalność materiału. Ważna jest tu umiejętność przekształcania i kreowania określonej materii w nowy produkt o zupełnie innej funkcji. Nie wolno przy tym zapominać o walorach estetycznych i dopasowaniu projektowanych wytworów do estetyki całej przestrzeni, w której będą funkcjonować, nadając jej niepowtarzalny, indywidualny charakter (Ali, Khairuddin, Abidin, 2013).

Spoleczne aspekty upcyklingu

Upcykling oferuje projektantom całe bogactwo materiałów. W ten sposób zachęca ich do tego, aby w sposób kreatywny i jednocześnie krytyczny podchodzili do kwestii innowacyjnych rozwiązań w zakresie designu. Żeby potrafili wyjść poza utarte schematy, poza stereotypowe myślenie (na przykład, że coś musi być betonowe albo drewniane, że musi stać, a nie wisieć, leżeć na śmietniku, a nie czekać na klienta w atelier szanowanego projektanta). Poprzez zmianę funkcji, zastosowania i znaczenia nadaje się produktowi nową wartość. W przypadku wielu nowo powstałych przedmiotów zaskakuje dokładność wykonania i wygoda użytkowania. Niekiedy aż trudno uwierzyć w to, że zostały one wykonane z surowców wtórnych. Czasem efektem końcowym staje się wytwór wręcz luksusowy, o znamionach sztuki, który niekoniecznie musi być funkcjonalny, ale zachwyca konstrukcją i formą (podobnie jak słynna wyciskarka do cytrusów Philippe'a Starcka). Upcykling pozwala odkrywać ukryty potencjał materiałów z odzysku i stworzyć produkt różniący się od masowych wytworów, znacząco przewyższający wartością produkt / materiał, który stanowił tworzywo. To swego rodzaju triumf sztuki użytkowej nad konsumpcją. Prawdopodobnie w przyszłości stopniowo będzie przejmował dominację nad innymi formami projektowania.

4 Polskie znane marki produkujące odzież zgodnie z ideą upcyklingu to między innymi: Anna Orska, Maldoror Low Couture, Paradecka Hand Remade (<http://ulicaekologiczna.pl/moda/modowy-upcykling-z-polski>).

Na pewno nie wszyscy łatwo przekonają się do produktów ze śmieci. Świadomość pochodzenia wytworu z wysypiska może ich odstraszać. Niektórzy będą twierdzić, że sprzedawanie zużytej tarczy hamulcowej i wmawianie, że to luksusowa lampa to czysty marketing. Nie da się jednak zaprzeczyć, że upcykling daje korzyści zarówno projektantom, jak i środowisku naturalnemu oraz odbiorcom. Zrównoważone projektowanie, stanowiące krytykę konsumpcjonizmu, przeciwstawia się marnotrawstwu. Przyczynia się do promowania oszczędności energii, zapobiega niepotrzebnemu wykorzystaniu surowców pierwotnych (na przykład cennego drewna). Jest sposobem na wtórne przywracanie rzeczom ich wartości. Do designerów oczywiście mogą przemawiać przesłanki ekonomiczne. Ekologiczne projektowanie najzwyczajniej się opłaca. Dostępność i ograniczenie kosztów materiałów daje niezwykle szerokie możliwości działania. Zdaniem Moniki Szpener łatwiej otworzyć skrzynkę na listy, z której wysypuje się stos kolorowych gazetek, niż przywozić marmur z Carrary: „Bardziej naturalne i ekonomiczne jest wykorzystanie tego wszechobecnego surowca, niż eksploatawanie włoskich skałek” (Mokrzycka, 2011: 6). Dzięki wytworom z recyklingu artyści mogą rozwijać swoją wyobraźnię i w twórczy sposób przekształcać, a nawet kreować przestrzeń, zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną, nadając jej indywidualny charakter. Wielu projektantów postrzega też upcykling w kategoriach misji. Wyraża on bowiem ich szacunek dla natury i zaangażowanie w ochronę środowiska. Dzięki tej metodzie mają oni możliwość wpływania na świadomość społeczną dotyczącą ochrony środowiska naturalnego poprzez popularyzowanie ekologicznych postaw i wzorców zachowań. Pomóc może im w tym umiejętność kreowania trendów, na przykład pozytywnego snobizmu. Idea upcyklingu niewątpliwie przemawia do odbiorców szukających rzeczy oryginalnych i niepowtarzalnych, dzięki którym łatwo będzie się wyróżnić. Jak już wspomniano, trudno będzie do niej przekonać wszystkich, szczególnie że w kulturze konsumpcyjnej pożądane są nowe masowe wytwory, które są coraz łatwiej dostępne. Producenci poprzez użycie tanich materiałów dają złudzenie elegancji i luksusu. W przypadku upcyklingu wiele zatem zależy od projektu – im bardziej jest twórczy i im bardziej odcina się od swoich odpadowych korzeni, tym bardziej pozytywny może być jego odbiór.

Czy można uznać, że życie oddane śmieciom przez projektanta jest życiem lepszym od pierwotnego? Czy twierdzenie, że teoretycznie wszystkie odpady i śmieci są przetwarzalne, nie jest jedynie uspokajaniem sumienia, swego rodzaju racjonalizacją i czy nie doprowadza do paradoksalnego stwierdzenia, że w zasadzie nie tworzymy śmieci? Jak zauważa Jacek Mydła, śmieci to nie dzieło czy wytwór, ale nieunikniony produkt uboczny, coś, co „nie posiada własnej istoty, a zatem zasadniczo nie istnieje”. Jednocześnie zwraca on uwagę na fakt, że tworzenie i twórczość należą do wyższego porządku (Mydła, 2007). Czy zatem jeśli poddamy odpad procesowi kreacji, stanie się on w pewnym sensie dziełem? Czy zyska lepsze życie? Upcykling w założeniu ma przecież sprawić, aby powstały przedmiot zyskał na wartości w stosunku do przedmiotu bazowego stanowiącego tworzywo. Można też w tym miejscu odwrócić pytanie: Czym jest wobec perspektywy upcyklingu trafienie rzeczy na śmietnik? Rozkładający się odpad razi swoim widokiem, jest nadmiernie wyeksponowany, niechciany, kłopotliwy, natrętny i uporczywy (por. Heidegger, 1994: 105), a w dalszej perspektywie skazany na zapomnienie i unicestwienie. Upcykling pozwala mu ponownie zaistnieć i wejść w społeczny obieg.

BIBLIOGRAFIA:

- Ali N.S., Nuur Farhana K., Shahrman Zainal A. (2013). *Upcycling: Re-use and Recreate Functional Interior Space Using Waste Materials*. Dublin, https://www.designsociety.org/publication/34808/upcycling_re-use_and_recreate_functional_interior_space_using_waste_materials (dostęp: 12.05.2017).
- Baudrillard J. (2006). *Spółczesność konsumpcyjna, jego mity i struktury*. Warszawa.
- Bielecka P., Bielecki P. O marce REC.ON, <http://rec-on.eu> (dostęp: 11.05.2017).
- Böhme H. (2012). *Fetyzyzm i kultura*. Warszawa.
- Bryl-Roman W. (2009). Inflacja designu?, „Kultura Współczesna”, 3, (18–30).
- Camic P. (2010). From Trashed to Treasured: A Grounded Theory Analysis of the Found Object, „Psychology of Aesthetics, Creativity and the Arts”, 2, (81–92), http://www.academia.edu/6973512/From_Trashed_to_Treasured_A_Grounded_Theory_Analysis_of_the_Found_Object (dostęp: 21.04.2017).
- Chromik-Krzykawska A. (2007). Między odrzuceniem a przyswojeniem: odpad udomowiony, „Kultura Współczesna”, 4, (32–44).
- Heidegger M. (1994). *Bycie i czas*. Warszawa.
- Hundal M. (2000). *Design for Recycling and Remanufacturing*. Dubrownik, <http://www.cem.uvm.edu/~mhundal/defrec/dfrec.pdf> (dostęp: 16.05.2017).
- Junk Art: Definition & Meaning, <http://www.visual-arts-cork.com/definitions/junk-art.htm> (dostęp: 13.05.2017).
- Kay T. (1994). Salvo in Germany – Reiner Pilz, „Salvo Monthly”, 23 (99), (11–14), <http://www.salvoweb.com/files/salvonews/sn99v3.pdf> (dostęp: 10.05.2017).
- Modowy upcycling z Polski, <http://ulicaekologiczna.pl/moda/modowy-upcycling-z-polski> (dostęp: 2.06.2017).
- Mokrzycka A. (2011). Instalacje/obiekty, [w:] Szpener M. (red.), *Rzeźba. Monika Szpener*. Szczecin.
- Mrozek J.A. (2009). Historia designu a historia sztuki, „Kultura Współczesna”, 3, (31–46).
- Mydla J. (2007). Dlaczego filozofia nie radzi sobie z przeróbką odpadów i śmieci, „Kultura Współczesna”, 4, (23–31).
- Papanek V. (2012). *Design dla realnego świata. Środowisko człowieka i zmiana społeczna*. Łódź.
- Piłat-Borcuch M. (2016). *Socjologia designu*. Warszawa.
- Przerwa-Zygorowicz K. (2004). W stronę kultury odzysku – design a estetyka śmietnika, „Czas Kultury”, 4, (158–159).
- Richardson M. Design for Reuse: Integrating Upcycling into Industrial Design Practice, http://www.academia.edu/1052431/Design_for_Reuse_Integrating_Upcycling_Into_Industrial_Design_Practice (dostęp: 14.05.2017).
- Strasser S. (1999). *Waste and Want: A Social History of Trash*. New York.
- Szymańska A. (2016). Upcycling – wyższa forma recyklingu, „Rolniczy Magazyn Elektroniczny”, 74, <http://www.rme.cbr.net.pl/index.php/626-archiwum-rme/lipiec-sierpień-nr-74/ekologia-i-srodowisko/906-upcycling-wyzsza-forma-recyklingu> (dostęp: 10.05.2017).
- Śmieci na usługach designu, <http://www.myfloor.pl/smieci-na-uslugach-designu,1135,artykul.html> (dostęp: 4.06.2017).
- Thompson M. (1979). *Rubbish Theory: The Creation and Destruction of Value*. Oxford.
- Ustawa z dnia 14 grudnia 2012 r. o odpadach (Dz.U. 2013 poz. 21).
- Wang J. Upcycling Becomes a Treasure Trove for Green Business Ideas, <http://www.entrepreneur.com/article/219310> (dostęp: 20.05.2017).
- Wicherkiewicz L. (2012). *OdNowa/ReNew/Monika Szpener*. Szczecin.

Wójcik T. O designie z recyklingu, rozmowa Anity Bialic, www.asp.krakow.pl/index.php/aktualnosci/wernisaze/1240-od-zysku-recycling-upcycling-design (dostęp: 11.05.2017).